



Aż do zwycięstwa w walce z nielegalnym hazardem

2014-09-16

Usunąć wszystkie krakowskie automaty do gier losowych do czerwca 2015 - taki cel postawiła sobie Izba Celna. Funkcjonariusze poinformowali o tym radnych podczas posiedzenia Komisji Praworządności. Mówili też o trudnościach w walce z nielegalnym hazardem.

Automaty rozróżnia się na losowe i zręcznościowe. Te pierwsze mogą być zainstalowane jedynie w kasynach, te drugie wszędzie. Legalna działalność hazardowa po wejściu w życie Ustawy o grach hazardowych, może być obecnie prowadzona jedynie w kasynach oraz w salonach z automatami o niskich wygranych (do 60 zł), ale wyłącznie do końca wydanego zezwolenia wydanego przez Dyrektora Izby Skarbowej. Ostatnie takie zezwolenie wygaśnie w maju 2015 roku i do tej daty powinny zniknąć z terenu kraju wszystkie punkty z automatami (oprócz kasyn).

Problem w tym, że najprawdopodobniej właściciele lokali robią wszystko by nie zniknęły, sprytnie je kamuflując. Np. lokal jest formalnie zwyczajną kawiarnią, a w rzeczywistości opiera swoje zyski głównie na automatach. Nie są to legalne punkty do gry. Legalnych jest w sumie 44. Reszta, około 100 to punkty nielegalne. Walka z nimi jest bardzo ciężka ponieważ – jak mówili funkcjonariusze Izby Celnej – wystarczy, że właściciel lokalu sprzeda kilka kaw i sąd traktuje go jak właściciela kawiarni. Prawo nie jest w tym przypadku doskonałe.

Jednak celnicy nie poddają się i zapowiadają walkę aż do ostatecznego zwycięstwa. Przyklasnął temu przewodniczący komisji Jerzy Woźniakiewicz, który spuentował: „Ludzie mówią wprost, że w szpony hazardu dostają się nawet gimnazjaliści. Dochodzi do tego, że dzieci przegrywają kieszonkowe, a później tracą pieniądze, które rodzicom podkradają. Problem jest istotny i trzeba sobie z nim koniecznie poradzić”.